

Hana V. Bortlová

[Praga, Republika Czeska]



**Kilka uwag o narracji biograficznej
czeskich strażaków (projekt
*Společenstvo české w okresie
tzw. normalizacji i transformacji*
w świetle oral history)¹**

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Rocznik III, 2013
ISSN 2084-0578

Przegląd badań historycznych z różnych części świata wskazuje, że strażacy i ich działalność zawodowa badane są zazwyczaj w związku z tragicznymi wydarzeniami, w których odegrali oni ważną rolę (niezależnie od tego, czy ratowniczą czy represyjną) i które stały się później ważnymi, epokowymi wydarzeniami historycznymi. Przykładem są tu ataki z 11 września 2001 r. w USA czy rozbięcie ruchu studenckiego w Meksyku we wrześniu 1968 r. (tzw. Masakra na Placu Tlatelolco)². Aktywna rola strażaków w takich

¹ Tekst powstał w ramach projektu GAČR *Společenstvo české w okresie tzw. normalizacji i transformacji: Narracje biograficzne* (P410/11/1352).

² Projekt „New York City Firefighters’ Oral History of 9/11” powstały z inicjatywy miasta Nowy Jork liczy ponad 12 tys. stron transkrypcji narracji ponad 500 strażaków, ratowników medycznych i innego personelu, który brał udział w akcjach ratowniczych. Od sierpnia 2011 r. wszystkie są udostępnione w elektronicznej bazie danych dziennika „New York Times”. Narracje są przepisane dosłownie, bez poprawek redakcyjnych, zachowano język potoczny, zob.:

http://graphics8.nytimes.com/packages/html/nyregion/20050812_WTC_GRAPHIC/met_WTC_histories_full_01.html (dostęp: 8 XI 2013 r.). Por. także program badań *oral history* amerykańskiego *Fire Heritage Center – Preserving America’s Fire Service History*, <http://thenfhc.org/programs/oral-histories/> (dostęp: 8 XI 2013 r.). Na temat strażaków meksykańskich, interweniujących podczas niepokojów studenckich w 1968 r., zob.: E. Poniatowska, *La Noche de Tlatelolco: Testimonios de historia oral*, México 1998.

wydarzeniach łatwo staje się przedmiotem zainteresowania badaczy: strażacy stają się „nosicielami pamięci” danego wydarzenia i ich aktywnymi, „siłowymi” protagonistami. Stać się mogą także bohaterami bardzo szybko rozprzestrzeniającej się i często mocno mediatyzowanej wersji historii, jednak ich wspomnienia zostają poddane znacznej selekcji. Takie postępowanie ma naturalnie swoje powody i uzasadnienie (m.in. w oczekiwaniach czytelników), ale jego dekonstrukcja nie jest celem niniejszego artykułu. Postaram się raczej przedstawić inne możliwe metody badania tej grupy. Ważne wydarzenia historyczne (w przypadku historii czechosłowackiej i czeskiej na przykład 1968 i 1989 r.) nie są w nich pominięte, ale uwzględnione raczej jako część indywidualnych losów strażaków i ich wspomnień – wraz z obowiązkowymi „anegdotkami zawodowymi” (w znaczeniu *occupational storytelling*)³, niż jako wielkie momenty dziejowe, dopełnione pojedynczymi opowieściami. Staram się ujmować narracje biograficzne jako całość i ukazać ich potencjał w badaniach dotyczących innych niż jedynie polityczny wymiar naszych dziejów najnowszych.

Moje badania opierają się na założeniu, że jeżeli uzupełnimy narracje biograficzne strażaków danymi ze źródeł archiwalnych (które, choć łatwo dostępne i liczne, pozostają całkowicie nieprzebadane)⁴ i ówczesnej prasy (tu sytuacja jest podobna), można je ze względu na specyfikę tego zawodu i jego silne *local comm(unity)*⁵ rozumieć i interpretować jako filar historii lokalnej (*local history*) i historii codzienności (*Alltagsgeschichte – everyday story*). Pionierską i, jak się wydaje, dotychczas jedyną większą pracą, która

³ Na temat problematyki *occupational storytelling* zob. m.in.: T.R. Tangherlini, *Heroes and Lies: Storytelling Tactics among Paramedics*, „Folklore”, Vol. 111, Nr. 1 (Apr., 2000), s. 43–66.

⁴ Chodzi szczególnie o archiwum Archiv bezpečnostních složek (ABS), oddział Kancelarie koło Brna, fond Hlavní správa sboru požární ochrany 1946–1989, číslo přírůstku/ číslo balíku (č.p./č.b.) 1239/82, 1257/83, 1299/81, 1326/84, 1507/85, 1658/87, 1749/88, 1886/89, 2025–2052/91. Interesujące materiały dotyczące problematyki pożarnictwa i pracy strażaków znajdziemy jednak także w archiwum Archiv národní, fond KSČ ÚV 1945–1962, Politické byro, sv. 72, 112, 116, 117, 121, 128, 182, 214, 226, 261, 277, 291, 293, 295, 297, fond KSČ ÚV 1945–1989, Předsednictvo 1962–1966, sv. 121, fond KSČ ÚV 1945–1989, Předsednictvo 1966–1971, sv. 34, fond Kancelář 1. tajemníka ÚV KSČ Antonína Nocotného, I. část (1261/0/43), k. 52 – Národní fronta a její organizace.

⁵ Na temat *local (comm)unity* zob.: np.: H.P.R. Finberg, V.H.T. Skipp, *Local History: objective and pursuit*, Newton Abbot 1967, s. 33.

tak kompleksowo zajmuje się historią strażaków i akcji strażackich, jako częścią historii lokalnej, jest sześciotomowa seria *The Firehouse Fraternity: An Oral History of the Newark Fire Department*⁶. Praca ta powstała z inicjatywy lokalnej. Dokumentuje ona i analizuje doświadczenia oraz poglądy członków miejscowego oddziału straży pożarnej, którzy od 1942 r. do dzisiaj wykonywali swój zawód w Newark. Dostyc duże zainteresowanie przeglądowym opracowaniem historii pożarnictwa przejawiają w USA także emerytowani pracownicy tego zawodu. Chociaż ich opracowań nie można traktować jako *sensu stricto* historycznych, wiele z nich pracuje z relacjami świadków w sposób delikatny i etyczny, a ich spojrzenie „z wewnątrz” może wzbogacić badania historyczne⁷.

Wzorem dla badań nad czeskimi i czechosłowackimi strażakami w drugiej połowie XX w. może być szczególnie pierwsza wspomniana publikacja⁸. Na gruncie czeskim tak nakreślona problematyka znajduje się bowiem obecnie całkowicie na marginesie zainteresowań historyków. Jest to dostyc zaskakujące, choćby ze względu na to, że zawód strażaka w tym kraju cieszy się niezwykle długą tradycją (pierwsza profesjonalna jednostka strażacka powstała w Pradze już w 1853 r.). Brak badań nad historią naszego pożarnictwa zawodowego kontrastuje także z sytuacją ochotniczej straży pożarnej, której przedstawiciele w poprzednich latach dostyc szczegółowo opracowali swoją historię. Brak jest badań, które śledziłyby rozwój doświadczenia zawodowego strażaków, szukały motywów wyboru tego zawodu czy interpretowały wspomnienia zawodowych strażaków z czasu ostatnich mniej więcej 40–50 lat, wraz z analizą ich życia codziennego, zachowania i stosunku do wydarzeń społecznych i politycznych. Dużo lepiej jest przebadana na przykład sytuacja czechosłowackich rolników⁹ czy pracowników służby

⁶ Seria wydawnicza pod redakcją Neala Stoffersa *The Firehouse Fraternity Newark Fire Department Oral History* składająca się z 6 tomów: *Becoming a Firefighter* (t. 1), *Life Between Alarms* (t. 2), *Equipment* (t. 3), *Responding* (t. 4), *Riots to Renaissance* (t. 5), *The Changing NFD* (t. 6).

⁷ Zob. np.: D. Smith, *Firefighters: Their Lives and Their Own Words*, New York 2002.

⁸ Zob. przyp. 6.

⁹ Zob. np.: D. Nováková, P. Novák, *K proměnam českého venkova v období 1948–1989 (na příkladu Kutnohorská)*, „Prámeny a studie”, nr 45 (2010) *Trvale udržitelný rozvoj*, s. 129–163; P. Novák, *Udržitelnost profese zemědělec v českých zemích 1948–1989 (na příkladu Kutnohorská)*, *ibidem*, s. 100–128.

zdrowia¹⁰. Mój projekt badawczy ma na celu ten stan poprawić i przyczynić się do poszerzenia stanu wiedzy na temat rozwoju grup zawodowych w Czechosłowacji w drugiej połowie XX w. i, bardziej ogólnie, charakteru dwudziestolecia normalizacji (1969–1989) i transformacji demokratycznej (lata 90.).

Wybór narratorów, z którymi realizuję rozmowy, podporządkowany został przede wszystkim kryterium wieku. Ważnym warunkiem realizacji rozmowy i włączenia jej do badań jest wykonywanie zawodu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (lub przynajmniej w osiemdziesiątych) i pozostanie w zawodzie także w dekadzie transformacji (1989–1999). Odpowiada to mniej więcej rocznikom urodzonym w latach 1935–1955. Struktura rozmów jest oparta na wypróbowanym schemacie: pierwsza rozmowa to swobodna opowieść narratora o jego życiu, druga rozmowa to uporządkowany wywiad z klarownie zdefiniowanymi kręgami zagadnień, takimi jak praca, rodzina, stosunek do życia publicznego i czas wolny. W obu rozmowach poświęca się naturalnie uwagę również zmianom politycznym na ziemiach czeskich w drugiej połowie XX w. Staram się uchwycić, jak narratorzy odbierają przejście z systemu niedemokratycznego do demokratycznego (jak interpretują i komentują zmiany ustroju politycznego), staram się jednak, aby ta refleksja nie była wymuszonym lejtmotywyem rozmowy.

Obecnie, kiedy dokończono jest mniej więcej dwadzieścia rozmów z dziesięcioma narratorami, warto przedstawić kilka pierwszych spostrzeżeń i wniosków roboczych z badań. Skoncentruję się na czterech tematach, które oceniam jako najczęściej pojawiające się przy swobodnej wypowiedzi i zawsze spontanicznie poruszane.

Wydaje się, że najwięcej miejsca w swoich narracjach strażacy poświęcają zmianie uwarunkowań materialnych, które nastąpiły w straży pożarnej w latach 90., wraz z przejściem do gospodarki wolnorynkowej. W związku

¹⁰ Zob. np.: A. Heilgilová, Z. Trnková, *Životy mladých pražských žen*, Praha 1998. Praca bada losy „zwykłych” czeskich pielęgniarek, które dojrzały w okresie aksamitnej rewolucji, analizuje dziedzictwo komunizmu i umożliwia spojrzenie na problemy transformacji postkomunistycznej, przy czym nie obejmuje tylko środowiska służby zdrowia. Obie wspomniane grupy są także przedmiotem zainteresowania realizowanego obecnie projektu zespołu badawczego COH ÚSD AV ČR *Československá společnost v období tzv. normalizace a transformace: Životopisná vyprávění (2011–2015)*.

z tym najczęściej wspominają oni bezwzględnie niewystarczające środki i sprzęt ochronny, w tym uniformy, które co dzień ubierali i które były wytwarzane ze zwykłego płótna. Jak potwierdziła analiza materiałów archiwalnych, zakup sprzętu strażackiego (szczególnie maszyn) przed 1989 r., był obszarem, na którym reżim starał się oszczędzać. Czechosłowacja nie była w stanie wyprodukować dobrego jakościowo sprzętu i musiano go importować z krajów kapitalistycznych, co wiązało się z dużymi wydatkami dewizowymi.

„Ubraniem ochronnym dla strażaków był mocniejszy kombinezon. To było z mocniejszego materiału, ale nie tak jak teraz, że musiał być impregnowany, po prostu mocniejszy materiał, mocniejsza kurtka, potem był wielki postęp, jak już nam robili gacie, które były zabudowane do góry także na plecach i szelki, no więc jak się człowiek odwrócił, to nie miał gołych pleców. Bo jak wam pada ten żar na plecy, to nic przyjemnego. No więc już zrobili postęp, to już było ekstra dla strażaków, ale cały czas z normalnego materiału, tyle że z mocnego, takiego, że to naprawdę, jak człowiek zahaczył o drut czy coś, to się to nie urwało i tak. Jedną jedyną maskę tlenową, górniczą, czterogodzinną miał dowódca oddziału w Krnovie w szafie. I powiedział, że użyje się tego, kiedy już będzie najgorzej. A najgorzej nie było, dopóki pełnił funkcję”¹¹.

„Ja, kiedy przyszedłem [w 1963 r. – *przyp. aut.*], to była plandeka, którą trzymało... powinno trzymać 4 ludzi, to była taka kwadratowa plandeka i była to naprawdę tylko mocna surowa plandeka, jeszcze przesyta takimi pasami, żeby to się nie przerwało, to było chyba 2,5 na 2,5. Taka była duża. Teraz trzymaliśmy to tak na ramionach i my skakaliśmy na to głównie na ćwiczeniach, bezpiecznie było skoczyć w to z drugiego piętra. Wszystko inne już było niebezpieczne, też dlatego, że ... też dla tych ratowników. Oni musieli cały czas patrzeć w górę, czy im przypadkiem nie leci na głowę, nie wiedzieli, jak daleko może się przesunąć, czy jak. [...] Ta plandeka, później już była nadmuchiwana, którą trzymało 8 ludzi, ale za to trochę to trwało, zanim się od spodu nadmuchała, to się nadmuchiwało takim, że te chłopy, to były takie wentyle, no więc na przykład jeszcze nie była prawie wcale nadmuchana, a ci ludzie (z płonącego domu) już zaczęli”¹².

¹¹ Relacja Jiřígo H., ur. 1949 r., na służbie w latach 1974–2009, Bruntál, 16 VIII 2011 r. (sporządziła H. Bortlová).

¹² Relacja Jana H., ur. 1946 r., na służbie w latach 1963–2008, Praga, 28 II 2012 r. (sporządziła H. Bortlová).

Tematem często komentowanym przez narratorów jest także zasadnicza zmiana prestiżu społecznego zawodu strażaka po 1989 r. Stan ogólnej wiedzy społeczeństwa na temat tego zawodu był w okresie socjalizmu państwowego naprawdę mizerny, czego dowodzi również kwerenda w ówczesnej prasie. Jeśli już jakieś nastawienie było, to nieprzychylnie, co często wiązało się z powszechnie panującym przekonaniem, że strażacy nadmiernie konsumują alkohol. Ta negatywna tendencja wprawdzie rzeczywiście była zauważalna, jednak w dużo większym stopniu u strażaków – ochotników w małych miejscowościach, gdzie straż pożarna pełniła, i nadal pełni, ważną funkcję spajającą społeczność. Narratorzy często spontanicznie wskazują na powszechny brak zainteresowania władz i społeczeństwa pracą strażaków przed 1989 r. Tłumaczą to sobie „nie przyjmowaniem do wiadomości” katastrof i wypadków w ustroju socjalistycznym i ilustrują swoje doświadczenia wspomnieniami:

„Ja kiedy skończyłem szkołę w roku '74 [na przełomie lat 60. i 70. powstał kierunek Bezpieczeństwo Ochrony Przeciwożarowej i Przemysłu w Szkole Górniczej w Ostrawie, którą w połowie lat 70. kończyli pierwsi strażacy–inżynierowie – przyp. aut.], już mi tu trzymali miejsce, bo, jak już mówiłem, był to drugi istniejący rocznik, więc jakichś inżynierów strażaków było w republice dwudziestu z poprzedniego roku i szef miejscowy też chciał mieć po prostu jednego z dyplomem. To było bardzo zabawne, jak ludzie na to w tamtych czasach patrzyli. Ja często jeździłem stopem i pamiętam jak dziś, jechał jakiś tatuś z córką, ta córka była chyba w moim wieku, no więc mnie wzięli i «co tam, skąd i czy pan studiuje?» Ja na to – «tak». «A co?» – «Pożarnictwo». Chwila ciszy – «przepraszam, co?» – Ja na to – «no, ten kierunek nazywa się technika ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwo przemysłu». «No to czym pan będzie, jak pan skończy, niby inżynierem?» Ja na to: «No». «A to niby inżynier strażak?» Ja na to: «Tak». «No to brzmi jak inżynier-głupek»¹³.

Ta praca całkiem mi się podobała, mimo że nie miała po prostu żadnego prestiżu społecznego, czy wiedza ludzi o strażakach była także, że kiedy byłem u strażaka chyba już z 10 lat, spotkałem jakąś koleżankę ze szkoły i ona zapytała mnie, co robię. Ja jej powiedziałem, że jestem strażakiem, a ona mi na to: «A byłeś już kiedyś przy pożarze?» Po prostu wtedy się o takich

¹³ Relacja Jiřígo H., ur. 1949 r., na służbie w latach 1974–2009, Bruntál, 16 VIII 2011 r. (sporządziła H. Bortlová).

rzeczach nie pisało. Potem, kiedyś, nie pamiętam kiedy, zaczęła się *Czarna Kronika* [tytuł kroniki kryminalnej – przyp. tłum.] I na przykład pożar hali targów Veletržní pałac (jeden z największych pożarów w powojennej historii Czechosłowacji w 1974 r.), był tam opisany na małej szpalcie, że spaliło się przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, tym razem z wielkimi szkodami. A to wszystko negatywne, w czym strażacy brali udział, o tym się po prostu nie mówiło, nie pisało, nie publikowało, w telewizji w ogóle, żeby tam jakaś ekipa sfilmowała strażaków w akcji? Nigdy”¹⁴.

Zdecydowana większość narratorów jednoznacznie pozytywnie ocenia zmiany, do których doszło w ich środowisku pracy po 1989 r. (nie dotyczy to jednak transformacji jako takiej, w dziedzinie gospodarczej i społecznej). Ma to związek szczególnie z tym, jakie zmiany transformacja przyniosła ich profesji: obok wzrostu zainteresowania państwa i znacznych inwestycji w sprzęt, chodzi także o zwiększony prestiż społeczny. Z okresu transformacji narratorzy wspominają głównie dokupowanie sprzętu i szkolenie personelu, włączenie czeskich strażaków do międzynarodowych struktur ratowniczych itd. Tematy czysto polityczne, przemian i wydarzeń politycznych, pojawiają się wprawdzie w narracji strażaków, jednak jeżeli chodzi o częstotliwość klasyfikuję je na piątym lub dalszym miejscu. W związku z tematyką polityczną najczęściej padają stwierdzenia, że strażacy byli kilkakrotnie w historii Czech wykorzystani w akcjach o charakterze represyjnym. Narratorzy w większości bezpośrednio wspominają nawet te akcje, w których osobiście nie brali udziału, jak na przykład użycie straży pożarnej po zamachu na protektora Rzeszy Reinharda Heyndricha w 1942 r. (prascy strażacy byli zmuszeni asystować przy oblężeniu zamachowców w kościele przy ul. Resslera w Pradze), które jest później traktowane jako analogia do przeżytych wydarzeń, w których strażakom po raz kolejny została narzucona rola represyjna. Tę ostatnią definiowała między innymi czeska legislacyja w ustawie z 1965 r. (zákon č. 70/1965 Sb.), która nakazywała członkom jednostek strażackich pod dowództwem SNB¹⁵ pomoc w utrzymywaniu porządku publicznego z użyciem większej liczby ludzi, w tym włączenie pożarniczych urządzeń technicznych, na przykład motorów, do rozpraszania

¹⁴ Relacja Jana H., ur. 1946 r., na służbie w latach 1963–2008, Praga, 28 II 2012 r. (sporządziła H. Bortlová).

¹⁵ Sbor národní bezpečnosti – Korpus Bezpieczeństwa Narodowego, podlegała mu zarówno milicja – Veřejná bezpečnost, jak i służba bezpieczeństwa – Státní bezpečnost (przyp. tłum.)

obywateli¹⁶. W okresie od lat 60. do 80. doszło do tego kilkakrotnie, w tym podczas obchodów rocznicy okupacji radzieckiej w sierpniu 1969 r. czy przy demonstracjach antyrządowych w 1988 r. Stale obecne, choć nieujawnione prawdopodobieństwo, że strażacy będą w jakiś sposób wykorzystani przy akcji siłowej, represjach przeciw protestującym obywatelom, była tym aspektem, który najbardziej przeszkadzał narratorom w pracy: „Wszyscy się baliśmy, że to może się stać także w latach 70. i 80. To była rzecz, której się strasznie bałem, na przykład, kiedy 21 sierpnia '89 to wypadło na moją zmianę, nawet obawiałem się, jak to będzie. Byłem nawet przygotowany na to, że odejdę z jednostki. Dla mnie to było tak ważne, że my jesteśmy tutaj, żeby pomagać obywatelowi, choćby był jakikolwiek i tak dalej, a tu nagle mu mamy zrobić jakoś krzywdę. Także to była rzecz, której się bałem. Bo ja to naprawdę czułem, że nasz zawód, nasze rzemiosło to pomaganie. No. Tak to się kończy. Nic innego”¹⁷.

Strażacy wyrażają się krytycznie również o ograniczeniach, które narzucała im podczas służby na przykład planowana trasa przejazdu najwyższych przedstawicieli politycznych. O ile prowadziła przez remizę straży pożarnej, o tyle strażacy nie mieli możliwości wyjazdu do wypadku, co odbierali z jednej strony symbolicznie, jako świadectwo podrzędności i bezsilności, z drugiej zaś raczej praktycznie: jako przeszkodę w wykonywaniu obowiązków zawodowych. „Doktor Husák, no tak, ten zwykł jeździć z Troi [dzielnica Pragi – *przyp. tłum.*], kiedy tam mieszkał i było to tak, że kiedy wyjeżdżał, kiedy jechał na komitet centralny, to wtedy ta jednostka, nawet gdyby wtedy miała... był moment, kiedy tam przyszedł policjant rano na skrzyżowanie i częściowo i dlatego stał plecami do tych naszych wrót wyjazdowych, żeby w tym momencie nie wyjechali. No? On dostał polecenie – wyjechał z Troi. Więc w tym momencie te jednostki by nie wyjechały. Coś takiego przeżyłem, kiedy strażacy zostali gdzieś w Holeszowicach [dzielnica Pragi – *przyp. tłum.*] pod Letną, kiedy były przygotowania do parady wojskowej. Jechały kolumny wozów,

¹⁶ I. Kvapilová, *Organizační vývoj SNB v 70: letech se zaměřením na jeho veřejnobezpečnostní složku*, Praha 2007, s. 4.

¹⁷ Relacja Jaromíra P., ur. 1951 r., na służbie od 1972 r. do dziś, Praga, 20 VII 2011 (sporządziła H. Bortlová).

a my jechaliśmy do przypadku i musieliśmy stać i dopóki ta kolumna nie przejechała, to nie mogliśmy jechać”¹⁸.

Inni narratorzy są mniej krytyczni w ocenie ustroju przedlistopadowego. Co prawda konstatają istnienie „wypaczeń”, dodają jednak, że osobiście ich nie dotykały, bo jako strażacy byli dla reżimu mało interesującymi „robotnikami” bez znaczenia.

„Ja nigdy nie poznałem jakichś politycznych niesprawiedliwości choćby, bo no... no ci strażacy byli takim całkiem nieznaczącym zawodem robotniczym, więc tam nie było tego nacisku, jak to wszyscy wspominają, że musieli wstępować do partii i musieli chodzić na pochody i takie tam, tak u tych strażaków nie było, bo, jak się mówiło – łopaty nikt człowiekowi nie wyrwie z ręki, ani tej gaśnicy nikt nam za bardzo z ręki nie wyrwał [...]. Nie miałem z tym ustrojem komunistycznym jakiegoś wielkiego problemu, nie byłem nigdy prawicowiec czy antykomunista. Myślę sobie, że świat powinien być przyjemny dla jak największego procentu ludzi. Nie dla tych 5%, jak to widać dziś”¹⁹.

Specyfika pożarnictwa jako wysoce niepolitycznego, z zasady apolitycznego zawodu (choć, jak wskazaliśmy, kilka razy na czeskim i czechosłowackim gruncie był użyty czy wykorzystany właśnie w celach politycznych), jest z perspektywy czasu traktowana przez narratorów jako pewna zaleta. Jeden z nich na przykład właśnie z tych powodów przeszedł do strażaków z zawodu górnika przy budowie metra, który to zawód poza tym nawet mu się podobał. Zespół, w którym pracował, przeszedł na nową budowę. Była to budowa tajnych schronów, gdzie obowiązywała zasada, że człowiek związany zawodowo z taką budową nie mógł wyjeżdżać na Zachód jako turysta. Podobne ograniczenia nie dotyczyły strażaków.

W swych badaniach staram się po pierwsze naprawić stan braku zainteresowania historią naszych strażaków zawodowych, po drugie przyczynić się do poszerzenia stanu wiedzy o przemianach w sektorach zawodowych w Czechosłowacji w drugiej połowie XX w. i do zrozumienia podstaw tego, jakich doświadczeń ludzie nabywają w swojej pracy zawodowej. Może w ten

¹⁸ Relacja Jana H., ur. 1946 r., na służbie w latach 1963–2008, Praga, 28 II 2012 r. (sporządziła H. Bortlová).

¹⁹ Relacja Albína N., ur. 1951 r., na służbie od 1978 r. do dziś, Praga 11 IV 2012 r. (sporządziła H. Bortlová).

sposób przybliżymy się także do dokładniejszego i bardziej zniuansowanego zrozumienia natury dwudziestolecia normalizacji (1969–1989) i transformacji demokratycznej (lata 90.). Zaprezentowałam tu kilka wniosków roboczych i zarysowałam kilka interpretacji, jednak na pewno nie jedynych ani ostatnich. Oczekuję, że niektóre wnioski wraz z postępem badań zyskają nowe kontury, inne zostaną być może całkiem przewartościowane. Jeszcze inne, jak na przykład przekonanie, że dla życiorysów strażaków w znacznym stopniu charakterystyczne są duma zawodowa i świadomość znaczenia dla społeczności lokalnej, prawdopodobnie nie zmienią się. Jeżeli jednak zgromadzony materiał *oral history* ma przedstawiać znaczącą wartość i znaczenie, należy zbiór ten nadal rozszerzać i postarać się o osiągnięcie wystarczająco reprezentatywnej próby co najmniej trzydziestu rozmów z piętnastoma reprezentantami tego zawodu do końca 2013 r.

Tłumaczenie z języka czeskiego
Katarzyna Uczkiewicz

Through historical analysis and interpretation of memories of Czech/Czechoslovak firefighters who have been professionally active since 1960s until 1990s (and/or beyond), his paper aims to analyze the ways in which his socio-professional group has been behaving during the last 40–50 years. Given that only very little historical research has been done on members of this group, the paper represents a first pioneer attempt. The research is a continuation of previous research projects conducted by Czech oral historians focused on working class members and on changes of their opinions, attitudes and behavior before and after 1989. The author's ambition is to contribute to the current knowledge of the nature and specifics of the mentioned „normalization” regime (1969–1989) as well as the „transformation-to-democracy” era (1990s) in Czechoslovakia. In the present paper the author outlines the current state of research (20 conducted interviews with 10 firefighters as to the end of 2012), comments on some methodological problems associated with oral-historical research of this group and offers her interpretations of selected topics.

**Hana
V. Bortlová**

*Some Remarks on
Biographic Narratives
of Czech/Czechoslovak
Firefighters (Project
Czech Society
during the So-Called
Normalization and
Transformation via Oral
History)*

